

Sygn. akt I C 1183/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2017 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. S. (1) kwotę **34.000 zł** (trzydzieści cztery tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 28 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 759,90 zł (siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych i dziewięćdziesiąt groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1183/15

UZASADNIENIE

W dniu 13 października 2015 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew M. S. (1), w którym wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 75.100 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki, tj. więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy matką i córką, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 3 września 2000 r. w S. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego obrażeń ciała skutkujących zgonem doznała córka powódki – A. S.. Winnym spowodowania wypadku uznany został W. N., kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Powódka podała, że w piśmie z dnia 6 listopada 2014 r. zwróciła się do pozwanego o przyznanie i wypłatę zadośćuczynienia oraz odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 29 listopada 2014 r. pozwany dokonał przyznania na rzecz powódki kwoty 2.400 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując przyczynienie się A. S. do powstania i rozmiarów szkody na poziomie 60%. Następnie, decyzją z dnia 27 stycznia 2015 r. dokonał dopłaty w kwocie 3.600 zł, co łącznie dało zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł. W dalszej części uzasadnienia pozwu powódka opisała relacje łączące ją ze zmarłą córką, umotywowała podstawę prawną dochodzonego roszczenia i termin jego wymagalności.

W dniu 3 lutego 2016 r. wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew pełnomocnika pozwanego, w której nie uznano powództwa, wniesiono o jego oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego co do zasady przyznał odpowiedzialność pozwanego towarzystwa za skutki przedmiotowego wypadku, ale podniósł, że do jego zaistnienia i rozmiarów szkody córka powódki – A. S. przyczyniła się w 80%. Zdaniem strony pozwanej, miało o tym świadczyć to, że w późnych godzinach wieczornych poszkodowana stała na nieoświetlonej jezdni, na środku jej prawego pasa. Podniesiono, że pozwane towarzystwo przyznało powódce kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ale dokonało pomniejszenia tej kwoty o przyczynienie poszkodowanej na poziomie 60% i ostatecznie dokonało wypłaty na rzecz powódki kwoty 6.000 zł. W pozostałej części uzasadnienia odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego odniósł się do okoliczności i argumentacji podniesionej przez pełnomocnika powódki w uzasadnieniu pozwu (k. 22-27v).

Na rozprawie w dniu 25 września 2017 r. pełnomocnik powódki podtrzymywał roszczenie w takim zakresie, jak zostało to sformułowane w pozwie (stanowisko pełnomocnika powódki zarejestrowane na rozprawie w dniu 25 września 2017 r. – 00:21:20-00:25:30).

Pełnomocnik pozwanego nie uznawał powództwa i wnosił o jego oddalenie. Częściowo zmodyfikował swoje stanowisko i wniósł o ustalenie, że poszkodowana A. S. przyczyniła się do wypadku aż w 100% (stanowisko pełnomocnika pozwanego zarejestrowane na rozprawie w dniu 25 września 2017 r. – 00:02:45-00:09:35).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 3 września 2000 r. w S. miał miejsce wypadek drogowy polegający na tym, że kierujący samochodem osobowym W. N. nie zachował należytej ostrożności, koncentrując uwagę na lewej części jezdni, w wyniku czego nie zauważył znajdującej się na jego torze jazdy pieszej A. S., doprowadził do jej potrącenia, w wyniku czego piesza doznała urazu wielonarządowego skutkującego jej zgonem w dniu 6 października 2000r.

Do wypadku doszło na prostym odcinku jezdni, w warunkach nocnych. W miejscu zdarzenia droga nie miała chodnika dla pieszych. Do potrącenia A. S. doszło na jezdni, w sytuacji gdy znajdowała się ona od prawego pobocza jezdni w odległości około 0,7 m. A. S. miała na sobie ciemne ubrania. W chwili wypadku prędkość samochodu S. (...) wynosiła około 64,7 – 68,3 km/h. Sytuację zagrożenia bezpieczeństwa stworzyła piesza A. S. przebywając w warunkach nocnych na jezdni, bezpośrednio przed zbliżającym się samochodem. Sprawca wypadku W. N. skoncentrował swoją uwagę na lewym pasie jezdni, gdzie stał bądź wolno poruszał się inny pojazd, w wyniku czego nie zauważył pieszej A. S. w takim momencie, który umożliwiłby mu wdrożenie skutecznych manewrów obronnych.

W. N. skazany został dopuszczenia się nieumyślnego przestępstwa z art. 177 par. 2 kk – wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach, wydanym w dniu 16 marca 2001 r. w sprawie II K 851/00.

W dacie przedmiotowego zdarzenia samochód osobowy marki S. (...), którym kierował sprawca wypadku, objęty był umową odpowiedzialności cywilnej zawartą z (...) S.A. z siedzibą w W.. Fakt zawarcia umowy potwierdzony został wystawieniem polisy o numerze (...).

A. S. była córką powódki M. S. (1). W chwili swojej śmierci miała ukończone 20 lat.

W 2000 r. powódka M. S. (1) zamieszkiwała wraz z mężem i trójką dzieci w S. przy ulicy (...). Powódka pracowała wówczas zawodowo w wytwórni wódek w S.. A. S. była jednym z trójki jej dzieci. Bezpośrednio przed wypadkiem była uczennicą technikum rolniczego w S.. Relacje powódki z każdym z jej dzieci były pozytywne, oparte na wspólnym spędzaniu czasu i dzieleniu się obowiązkami. A. S. była radosna, pogodna i towarzyska. Nie sprawiała rodzicom żadnych kłopotów wychowawczych. Miała spore grono znajomych, z którymi spędzała wolny czas. Często w weekendy rodzina państwa S. wybierała się na wycieczki rowerowe bądź piesze.

Po wypadku powódka M. S. (1) wierzyła, że córka powróci do zdrowia. A. S. przez okres około miesiąca przebywała na oddziale intensywnej opieki medycznej, gdzie sztucznie była utrzymywana przy życiu. Miała bardzo częste przykurcze

mięśni. Powódka nie przyjmowała do wiadomości informacji przekazywanych przez lekarzy, że mózg jej córki nie żyje. Przykurcze mięśni interpretowała jako ruchy córki.

Po uroczystości pogrzebowej powódka nie mogła powrócić do równowagi. Członkowie rodziny twierdzili, że jej ona obecna w domu „wyłącznie ciałem”. M. S. (1) wiele czasu spędzała na modlitwie, często chodziła na cmentarz, urządziła w domu coś na kształt ołtarzyka córki. W okresie żałoby powódka odczuwała przykre dla niej emocje, tęskniła za córką, doświadczała straty, wspominała córkę, śniła o niej, potrzebowała wyciszenia i porządkowania własnych myśli. Własne zasoby powódki oraz wsparcie jej otoczenia, umożliwiły powódce poradzenie sobie z sytuacją straty dziecka. Obecnie powódka funkcjonuje prawidłowo pod względem psychicznym, nie ujawnia symptomów zaburzeń i nie wymaga pomocy psychologa ani leczenia psychiatrycznego.

Powódka zgłosiła pozwanemu towarzystwu wniosek z dnia 6 listopada 2014 r. o przyznanie i wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł. Początkowo wypłacona została powódce z tego tytułu jedynie kwota 2.400 zł. Po odwołaniu powódki i ponownej analizie zebranej w toku postępowania likwidacyjnego dokumentacji, decyzją z dnia 27 stycznia 2015 r. przyznana została ostatecznie na rzecz powódki kwota 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a następnie pomniejszona o 60% przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia i rozmiarów szkody. Ostatecznie zatem ustalono wysokość zadośćuczynienia na kwotę 6.000 zł i dokonano dopłaty na rzecz powódki kwoty 3.600 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: dokumentacji zgromadzonej w postępowaniu likwidacyjnym, odpisu skróconego aktu zgonu A. S. (k. 11), decyzji (...) S.A. z siedzibą w W. z dnia 27 stycznia 2015 r. (k. 15-15v), wyroku SR w Siedlcach wydanego w dniu 16 marca 2001 r. w sprawie II K 851/00 (k. 16-16v), zeznań świadków M. S. (2) i D. K. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 16 lutego 2016 r., opinii biegłego K. S. (k. 63-75, 103-105 i 120-124), opinii biegłej M. M. (k. 150-152), zeznań powódki zarejestrowanych na rozprawie w dniu 25 września 2017 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalony w niniejszej sprawie przez Sąd stan faktyczny pozostawał między stronami w zasadzie bezsporny. Zastrzeżenia pozwanego budziła jednakże podstawa prawna dochodzonego roszczenia i jego zasadność. Powódka oparła bowiem swoje powództwo na treści art. 448 kc w zw. z art. 24 par. 1 kc.

Sąd nie mógł podzielić wyrażonego w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew stanowiska, iż powódka nie może się skutecznie domagać się zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 par. 1 kc. Nie budzi wątpliwości, iż z uwagi na datę śmierci A. S. (6 października 2000 r.), podstawą żądania zapłaty zadośćuczynienia w związku z jej śmiercią nie mógł być art. 446 par. 4 kc, który w dacie przedmiotowego zdarzenia nie obowiązywał. Faktycznie, w orzecznictwie w początkowym okresie obowiązywania art. 446 par. 4 kc istniał spór co do tego, czy roszczenia tego rodzaju dochodzone mogą być w stosunku do zdarzeń sprzed daty 3 sierpnia 2008r, kiedy to ów przepis zaczął obowiązywać. Na chwilę obecną jednakże za ugruntowany uznać należy pogląd, iż więź pomiędzy najbliższymi członkami rodziny jest niematerialną wartością przynależną człowiekowi. Więź ta uznana została za dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego. Wprowadzenie art. 446 par. 4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, LEX nr 604152 z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r „o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych” (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012r., nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (uchwała z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12).

Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega zatem ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w codziennych sprawach. Należy więc

przyjąć, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i art. 24 kc. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Również w uchwale z dnia 22 października 2010r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania paragrafu 4 do art. 446 kc uznał, iż wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę wówczas, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008r. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Dobrem tym jest więź dziecka ze zmarłym rodzicem, czy żony ze zmarłym mężem i prawo do życia w pełnej rodzinie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną automatycznie zaliczyć można do katalogu dóbr osobistych. Dotyczy to jedynie takiej więzi, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Oczywistym jest, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc, obowiązek udowodnienia takich faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne i w ocenie Sądu Okręgowego, powódka M. S. (1) obowiązkowi temu w niniejszej sprawie sprostała.

Mając na uwadze powyższe, za zasadne i słuszne uznać należy stanowisko strony powodowej, iż podstawę przedmiotowego roszczenia stanowić może art. 448 kc w zw. z art. 24 par. 1 kc.

Z zeznań złożonych przez świadków M. S. (2) i D. K. oraz zeznań złożonych przez samą powódkę, a także pozostałego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego psychologa M. M., wynika bez najmniejszych wątpliwości, iż poczucie krzywdy i cierpienie powódki po stracie córki, zwłaszcza w początkowym okresie, było znaczne. Śmierć A. S. była dla powódki nieoczekiwana, tragiczna i bardzo dotkliwa. Wywołała gwałtowne i niezwykle przykre emocje. Zławsza, że córka powódki była osobą młodą, wkraczającą dopiero w dorosłe życie. Po śmierci córki towarzyszyły powódce niezwykle silne emocje. Jak wynika z zeznań świadków, powódka „uciekała” w swój świat, „była nieobecna”, bardzo często się modliła i chodziła na cmentarz, większość codziennych czynności domowych wykonywała machinalnie. Urządziła w domu coś na kształt ołtarzyka córki. Smutek, żal, poczucie krzywdy i tęsknota towarzyszą jej do dnia dzisiejszego.

Nie ma żadnych obiektywnych kryteriów pozwalających na ocenę i różnicowanie rozmiaru bólu rodzica spowodowanego śmiercią dziecka, ale w okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w przypadku powódki więzi z córką były serdeczne, oparte na przywiązaniu i poczuciu bezpieczeństwa. Po śmierci córki powódka M. S. (1) przejawiała typową reakcję żałoby, odczuwała przykre dla niej emocje, tęskniła za córką, doświadczała straty, śniła o córce, wspominała ją.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadków, albowiem były one, w ocenie Sądu, szczerze, spójne i logiczne, a nadto żadna ze stron nie zgłaszała co do nich jakichkolwiek zastrzeżeń. Również zeznania samej powódki uznać należy za wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w opinii psychologicznej. Co do tej ostatniej wskazać należy, iż w przekonaniu Sądu, biegła psycholog M. M. dokonała analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz przeprowadziła badania powódki zgodnie z doświadczeniem zawodowym oraz wskazaniem wiedzy z zakresu dziedziny, którą reprezentuje. Następnie wyciągnęła adekwatne i logiczne wnioski. Przedmiotowa opinia jest jasna i wyczerpująca, dlatego należy ją podzielić i uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy. Podkreślić należy, iż strony nie zgłaszały co do niej żadnych zastrzeżeń.

Katalog dóbr osobistych wskazany w art. 23 kc nie jest katalogiem zamkniętym, zawierającym jedynie przykładowe dobra osobiste podlegające ochronie. Takim dobrem może być więc także posiadanie rodziny i szczególna więź łącząca córkę i matkę. W sytuacji więc nagłego i przedwczesnego jej zerwania na skutek śmierci, spowodowanej bezprawnym i zawinionym działaniem innego człowieka, aktualizuje się uprawnienie do żądania zadośćuczynienia od podmiotu ubezpieczającego pojazd sprawcy tego zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej. W niniejszej sprawie pojazd

sprawcy wypadku drogowego był przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie, co jest okolicznością bezsporną. Przepis artykułu 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje, iż z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Pojęcie szkody w polskim prawie cywilnym obejmuje zarówno szkodę majątkową sensu stricto, jak i szkodę niemajątkową w postaci krzywdy. W relacji do tak określonego zakresu szkody powstaje obowiązek jej naprawienia, poprzez odszkodowanie obejmujące zarówno odszkodowanie sensu stricto, jak i zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Ponadto, ubezpieczeniem oc objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym wyrzuciła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przy czym odpowiedzialność cywilna obejmuje także obowiązek naprawienia krzywdy, jeżeli wynika ona z ruchu pojazdu mechanicznego. Obowiązek naprawienia szkody, w tym także krzywdy w powyższym zakresie ma charakter zupełny, poprzez zapłatę odszkodowania lub odpowiedniej kwoty pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie kompensuje bowiem szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego objęte przedmiotowym pozwem.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 kc jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002r. wydany w sprawie o sygnaturze akt V CKN 1581/2000, Lex Polonica nr 361049). Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, iż podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. Wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 16 marca 2001 r., wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 851/00, nie ulega wątpliwości, że działanie sprawcy naruszenia dóbr osobistych powodów było bezprawne i zawinione.

W tym miejscu podnieść należy, iż życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy, tym bardziej, gdy śmierć osoby bliskiej ma charakter nagły i nieprzewidywany, i spowodowana jest wyłącznie działaniem osoby drugiej. Dolegliwości psychofizyczne powstałe w związku z taką tragedią nie koniecznie muszą się tu przejawiać w jakiejś chorobie. Chodzi o sam fakt i o powstałe w związku z tym cierpienia - pustkę, lęk i samotność, które są oczywiste. Nie sposób nie zauważyć, iż tego typu sprawy mają charakter bardzo ocenny. Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Orzeczenia innych sądów mogą dać jedynie wskazówki w tym zakresie. Jednakże subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy czym ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006r. (sygn. akt I CSK 159/05), przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Jak z kolei zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 lutego 2004r. (sygn. akt II ACa 641/03), podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu

zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić również wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe, nie ulega wątpliwości, iż śmierć A. S. spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki, jakimi są posiadanie rodziny, więzi emocjonalne i duchowe pomiędzy matką a córką. Więzy te, ze wskazanych wcześniej względów, były silne, zdarzenie to było dla powódki bardzo dotkliwe. Warto również podkreślić, że powódka M. S. (1) zakończyła już żałobę, która nie nosiła cech patologicznych, zaadoptowała się do istniejącej sytuacji, prawidłowo funkcjonuje w rolach społecznych.

Celem odtworzenia zdarzenia drogowego z dnia 3 września 2000 r., a co za tym idzie ustalenia, który z uczestników zdarzenia naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i ponosi odpowiedzialność za jego skutki, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych K. S.. W pisemnej opinii z dnia 22 września 2016 r. biegły stwierdził, że do potrącenia doszło na jezdni, w sytuacji gdy piesza A. S. od prawego pobocza znajdowała się w odległości około 0,7 m. Biegły podał, że sytuację zagrożenia bezpieczeństwa stworzyła piesza A. S. przebywając w warunkach nocnych na jezdni, bezpośrednio przed zbliżającym się samochodem. W treści opinii biegły podniósł, że – w miejscu zdarzenia droga nie miała chodnika dla pieszych, a stan występujących na obu stronach drogi poboczy nie sprzyjał korzystaniu z nich przez pieszych; **niemniej jednak, jeżeli A. S. poruszała się przed wypadkiem po jezdni, to zbliżanie się samochodu obligowało ją do zejścia na pobocze przed przybyciem pojazdu** (k. 70).

Stosownie do treści art. 11 ust. 1 prawa o ruchu drogowym – „(...) Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi”. Zachowanie pieszej A. S. było ewidentnie sprzeczne z powyższymi obowiązkami. Jak wynika z materiału dowodowego, w chwili potrącenia znajdowała się na pasie ruchu pojazdu w odległości aż 70 cm od krawędzi jezdni i nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu samochodowi. Co więcej, jak wynika z opinii biegłego, **w miejscu wypadku droga nie miała oświetlenia ulicznego; należy zatem przyjąć, że piesza stanowiła na niej nieoświetloną przeszkodę** (k. 70).

Sąd w pełni podzielił wnioski biegłego K. S.. Opinia została sporządzona fachowo, rzetelnie, przez osobę dysponującą wymaganymi kwalifikacjami, a ponadto została obszernie i przekonująco uzasadniona. Należy również podnieść, że strony nie przedstawiły w sprawie dowodów, które poddawałyby w wątpliwość twierdzenia biegłego zawarte w przytoczonej opinii.

W ocenie Sądu Okręgowego, dalsze dywagacje pełnomocnika pozwanego jakoby kierujący pojazdem W. N. nie miał możliwości uniknięcia wypadku, nie miały w sprawie większego znaczenia. Jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego – sąd cywilny wiąza zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności dotyczące osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Z wyroku SR w Siedlcach z dnia 16 marca 2001 r. wynika ponad wszelką wątpliwość, że W. N. dopuścił się nieumyślnego przestępstwa spowodowania wypadku drogowego, a naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym polegało na tym, że nie zachował należytej ostrożności, koncentrując uwagę na lewej części jezdni, w wyniku czego nie zauważył znajdującej się na jego torze jazdy pieszej A. S. (k.16). Niedopuszczalne jest zatem czynienie w niniejszej sprawie ustaleń, jakoby sprawcą przedmiotowego wypadku była wyłącznie piesza A. S., a nadto – jakoby kierujący pojazdem W. N. w jakimkolwiek stopniu nie przyczynił się do jego zaistnienia.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd doszedł do przekonania, że oboje uczestnicy ruchu (A. S. i W. N.) dopuścili się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Sąd nie miał jednak wątpliwości, że to piesza A. S. stworzyła zagrożenie na drodze, ponieważ przebywała w warunkach nocnych na jezdni, stanowiąc na niej nieoświetloną przeszkodę, bezpośrednio przed zbliżającym się samochodem. Zatem to jej zachowanie było zasadniczą i bezpośrednią przyczyną powstałego zdarzenia. Niewątpliwie jej niezgodne z prawem zachowanie należy rozpatrywać w kategoriach znacznego przyczynienia się do powstania i rozmiarów szkody, które Sąd w niniejszej sprawie określił na poziomie **60%**.

W doktrynie prawa cywilnego prezentowane jest słuszne stanowisko, że samo przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody nie przesądza automatycznie o zmniejszeniu odszkodowania (zadośćuczynienia). Nie ulega wątpliwości, że odstąpienie od zastosowania art. 362 kc winno mieć charakter wyjątkowy, ale wszystko zależy od okoliczności sprawy. W ocenie Sądu, naruszenie przez pieszą A. S. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym było na tyle rażące, że jak podniesiono powyżej – należało je uznać za bezpośrednią przyczynę wypadku. Co za tym idzie, winno ono skutkować zmniejszeniem należnego na rzecz M. S. (1) zadośćuczynienia.

Mając powyższą argumentację na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż co do zasady kwota 100.000 zł jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. Sąd uwzględnił fakt, że bezpośrednio poszkodowana A. S. w 60% przyczyniła się do powstania i rozmiarów szkody, co winno skutkować zmniejszeniem zadośćuczynienia należnego M. S. (1) do kwoty 40.000 zł. Ponadto, na poczet tak ustalonej kwoty zadośćuczynienia Sąd zaliczył wypłaconą powódce dotychczas kwotę 6.000 zł i ostatecznie na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 par. 1 kc - zasądził na jej rzecz kwotę **34.000 zł.**

W ocenie Sądu Okręgowego, niewątpliwie w dacie wydania ostatecznej decyzji, tj. w dniu 27 stycznia 2015 r., pozwanemu towarzystwu znane już były wszystkie okoliczności zdarzenia, które skądinąd słusznie doprowadziły do przyjęcia przez pozwanego przyczynienia się poszkodowanej A. S. w 60% do zaistnienia i skutków wypadku. Kompletnie nieuprawnione jest na obecnym etapie postępowania twierdzenie, że A. S. przyczyniła się do wypadku w 80% bądź, że była ona wyłącznym sprawcą zdarzenia. Pozwane towarzystwo rażąco jednak zaniżyło należne M. S. (1) zadośćuczynienie, ustalając je co do zasady na poziomie jedynie 15.000 zł, co w konsekwencji doprowadziło do wypłaty na jej rzecz kwoty 6.000 zł. Z uwagi na powyższe, od zasądzonej na rzecz powódki kwoty 34.000 zł Sąd zasądził ustawowe odsetki od dnia następnego po wydaniu decyzji, tj. od dnia 28 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części jako nadmierne i nieudowodnione powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc uznając, że zaistniały podstawy do ich stosunkowego rozdzielenia. Powódka poniosła koszty procesu w łącznej kwocie **7.731,15 zł**, na które składały się następujące kwoty: 3.755 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 3.600 zł – minimalne wynagrodzenie pełnomocnika z tytułu zastępstwa procesowego i 359,15 zł – zaliczka na biegłych. Pozwany ponosił koszty procesu w łącznej kwocie **5.018,84 zł**, na które składały się następujące kwoty: 3.600 zł – minimalne wynagrodzenie pełnomocnika z tytułu zastępstwa procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa i 1.401,84 zł – zaliczka na biegłych. Powódka wygrała sprawę w 45,3%, co z łącznej kwoty jej kosztów (7.731,15 zł) daje kwotę 3.502,21 zł. Pozwany wygrał sprawę w 54,7%, co z łącznej kwoty jego kosztów (5.018,84 zł) daje kwotę 2.745,31 zł. Różnica powyższych kwot daje należność na rzecz powódki w wysokości 756,90 zł i taka też kwota została na rzecz powódki zasądzona od pozwanego tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.